

## **Biuro Rady UM Cieszyn**

---

**Od:** <mateusz.cieslak@redakcja.nie.com.pl>  
**Data:** poniedziałek, 12 października 2020 22:53  
**Do:** "urząd" <urząd@um.cieszyn.pl>; "rzecznik" <rzecznik@um.cieszyn.pl>; "biurorady" <biurorady@um.cieszyn.pl>; "gstaszkievicz" <gstaszkievicz@um.cieszyn.pl>  
**Dołącz:** v4.jpg; labNIE39\_s03.pdf; NIE41\_s03 covid.pdf; rozporządzenie odpady medyczne.pdf; sprzętaczka1.jpg; sprzętaczka2.jpg; v2.jpg; v3.jpg  
**Temat:** Pismo Bardzo Ważne

Mateusz Cieślak

Tygodnik "NIE"

Tel. 601 439 213

Burmistrz

Przewodniczący Rady Miasta

Radni Rady Miasta

(proszę o przekazanie)

Szanowni Państwo

Głównym laboratorium w woj. śląskim wykonującym na zlecenie powiatowych stacji sanepidu oraz szpitali wymazy na obecność SARS-CoV-2 jest laboratorium COVID-19 firmy Vito-Med w Gliwicach.

W trakcie dziennikarskiego śledztwa zebrałem bogaty materiał dowodzący, że rzeczą niemożliwą jest, by w laboratorium tym prawidłowo wykonywano badania próbek w takiej liczbie, jaka jest tam nadsyłana.

Laboratorium to znajduje się w blaszaku postawionym na trawniku obok szpitala Vito-Med w Gliwicach przy ul. Radiowej 2. Można go sobie obejrzeć na zdjęciach, do których prowadzi link poniżej:

[https://drive.google.com/drive/folders/1MIs\\_HcMysCPAn3RcQLqdLdrAkemZTtpD?usp=sharing](https://drive.google.com/drive/folders/1MIs_HcMysCPAn3RcQLqdLdrAkemZTtpD?usp=sharing)

Po pierwszym moim artykule na ten temat (w załączonych artykułach znajdują się m.in. szczegółowe dane na temat ilości badanych tam próbek, tylko w sierpniu br. 31 tys. 148) firma Vito-Med wydała oświadczenie, podając m.in. jaki posiadała sprzęt w laboratorium:

<https://vitomed.pl/oswiadczenie-prezesa-zarzadu-vito-med-sp-z-o-o/>

Wedle mojej wiedzy, bazującej na zgłoszeniu do Ministerstwa Zdrowia, w laboratorium tym

było mniej sprzętu. Ale nawet gdyby przyjąć, że oświadczenie było zgodne z prawdą to i tak na tym sprzęcie niemożliwe było wykonanie takiej ilości prawidłowych badań próbek na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 i wydanie wiarygodnych wyników.

W moich artykułach (w załączeniu) podaję również szereg innych bulwersujących faktów. Informowałem o nich szereg instytucji państwowych, jak również wiele szpitali z woj. śląskiego, do których wysłałem pierwszy artykuł oraz pytania:

1. Czy Państwa jednostka kierowała próbki do laboratorium wymienionego w artykule?
2. Jeśli tak to czym się Państwo kierowaliście wybierając to laboratorium spośród 24 akredytowanych przez Min. Zdrowia w woj. śląskim?
3. Jeśli tak to ile tych próbek tam trafiło?
4. Ile próbek po zbadaniu miało wynik pozytywny (stwierdzono obecność SARS-CoV-2), a ile ujemny (nie stwierdzono obecności SARS-CoV-2)?

Przeraziła mnie postawa dyrektorów szpitali. Niezrażeni tym, co ustaliłem, albo w ogóle mi nie odpowiadali, albo odpowiadali, że są zadowoleni ze współpracy z laboratorium COVID-19 firmy Vito-Med. Podkreślano m.in. szybkie przekazywanie wyników przez Vito-Med. A to powinno szpitale tym bardziej zaniepokoić.

Z moich ustaleń wynika, że szpitale do tego blaszaka, który widać na zdjęciach, kierują coraz więcej próbek. Jeszcze niedawno (według oświadczenia Vito-Medu) w blaszaku tym badano nawet do 1,5 tys. próbek dziennie, co jest niemożliwe nie tylko ze względu na wykazany sprzęt, lecz również warunki lokalowe. To laboratorium jest zbyt małe.

Po moim artykule firma Vito-Med zamieściła materiał wyemitowany przez Polsat News, na którym widać wewnątrz laboratorium i stanowiska do pracy na materiałem genetycznym (powinny być jeszcze stanowiska do rozpakowywania materiału genetycznego i jego opisywania). Materiał ten również potwierdza, iż niemożliwe, by w takich warunkach można było prawidłowo przebadać 1 tys. do 1,5 tys. próbek dziennie. Największe państwowe laboratorium Głównego Inspektoratu Sanitarnego w Państwowych Zakładzie Higieny w Warszawie, po dosprzętowieniu od niedawna ma wydajność 500 wyników dziennie.

Link do materiału wideo Polsat News zamieszczonego na stronie Vito-Med:

<https://vitomed.pl/material-wideo/>

Ciasnota stawia pod znakiem zapytania również zabezpieczenia konieczne w takim obiekcie (śluzę, łaźnie, szatnię brudną i czystą, prawidłowy podział na strefę czystą i skażoną). To powoduje ogromne ryzyko zanieczyszczenia próbek od innych próbek i w efekcie niewiarygodność wydawanych wyników.

8 października byłem świadkiem, jak postępuje się z wytwarzanymi w laboratorium

skażonymi odpadami. Zdjęcia załączam. Urąga to przepisom zawartym w Rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 5 października 2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami medycznymi. Akt ten również załączam.

Postawa dyrektorów szpitali budzi mój najwyższy niepokój, gdyż nieprawidłowe wyniki badań na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 mają bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo pacjentów.

Zastanawiające jest to, że zamiast przystosować pomieszczenia w pobliskim szpitalu, najpierw postawiono na trawniku ciasny blaszak i tam ulokowano laboratorium COVID-19. I po kilku miesiącach działalności, zamiast np. w tym czasie zadbać o odpowiednie warunki lokalowe, 8 października dodatkowo sprowadzono naczepę, opisaną jako mobilna diagnostyka genetyczna. Z dodatkowego opisu na naczepie wynika, że może być ona tylko wypożyczona.

Dzieje się to mimo moich interwencji u Wojewody Śląskiego, Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Katowicach oraz Ministra Zdrowia.

Za swój obowiązek uznaję poinformować o moich ustaleniach. Uważam bowiem, że zdrowie i życie wielu ludzi jest zagrożone, a nieprawidłowe wyniki badań (wykonywanych w tak wielkiej ilości) mają wpływ na bezpieczeństwo epidemiczne.

Poniżej załączam również kopię pism:

1. Z 9 października do Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobro oraz do Prokuratora Krajowego Bogdana Świączkowskiego (obszerny fragment).

2. Z 12 października do Komendantów Wojewódzkiej Policji w Katowicach i Miejskiej Policji w Gliwicach (zawiadomienie o możliwości popełnienia czynów zabronionych).

Z poważaniem

Mateusz Cieślak

Pismo 1.

Szanowny Panie Prokuratorze Generalny

Szanowny Panie Prokuratorze Krajowy

W toku prowadzonego przez mnie śledztwa dziennikarskiego zgromadziłem poszlaki

wskazujące na to, że w laboratorium COVID-19 firmy Vito-Med przy ul. Radiowej 2 w Gliwicach prowadzona jest działalność w taki sposób, że stwarza zagrożenie zdrowia i życia ludzi a także prowadzi do tego, że NFZ wypłacił kilkanaście milionów złotych za świadczenia (badanie próbek na obecność koronawirusa SARS-CoV-2), które nie mogły zostać wykonane należycie (np. ze względu na niedostatek sprzętu i personelu oraz niewłaściwe warunki lokalowe) bądź też w części, być może, w ogóle nie zostały wykonane.

Podkreślić należy, że laboratorium to stało się głównym laboratorium badającym wymazy w woj. śląskim.

W dniu wczorajszym na miejscu stwierdziłem, że działalność ta nadal była wykonywana. Skazone odpady były wynoszone z laboratorium na zewnątrz przez sprzątaczkę, ubraną dokładnie tak, jak sprzątaczkę np. w centrach handlowych (zdjęcie w załączeniu). Następnie były przenoszone na teren pobliskiego szpitala.

Sposób postępowania z ww. odpadami sprzeczny jest z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 5 października 2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami medycznymi.

W toku dziennikarskiego śledztwa otrzymałem informację, że w szpitalu tym doszło do jednego potwierdzonego zakażenia pielęgniarki i prawdopodobnych zakażeń u trzech osób personelu lekarskiego. Jak mnie poinformowano, pielęgniarka, która miała pozytywny wynik badania, polecono iść na zwolnienie lekarskie bez kwarantanny, ukrywając fakt zakażenia. Zawiadomienie na ten temat skierowałem do komendanta miejskiego policji w Gliwicach.

Wcześniej zawiadomiłem go o tym, że karetki Vito-Med przewożące próbki do badania na obecność koronawirusa, nielegalnie używają sygnałów świetlnych i dźwiękowych uprzywilejowania, a przynajmniej jeden z kierowców nie posiada uprawnień do prowadzenia pojazdów uprzywilejowanych.

Szereg innych kwestii zawarłem w doniesieniu skierowanym do Prokuratury Rejonowej w Gliwicach. Moje ustalenia znajdują się też w dwóch artykułach prasowych, których kopie również załączam.

Nie ma tam natomiast informacji o tym - o czym niniejszym informuję - że zakończona została kontrola Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Gliwicach, wszczęta po moich pismach. Kontrola ta wykazać miała jedynie braki formalne. Z uzyskanej w dniu wczorajszym informacji wynika, że kontroli tej nie pozwolono dokończyć PSSE w Gliwicach. Ktoś nakazać miał przerwanie tej kontroli.

Jak ustaliłem, wczoraj (08.10.2020) na parkingu szpitala Vito-Med zaparkował kontener z napisem po angielsku wskazującym na to, że jest w nim laboratorium genetyczne. Ponieważ w przyszłym tygodniu rozpocząć się ma kontrola, prowadzona na polecenie Ministra

Zdrowia, a zlecona przez Wojewodę Śląskiego, przekazano mi, że możliwym celem sprowadzenia kontenera jest, by przed kontrolującymi laboratorium COVID-19 firmy Vito-Med można było wykazać się odpowiednią ilością sprzętu, pozwalającego na przeprowadzenie tak wielkiej liczby testów na obecność SARS-CoV-2, jaką przeprowadza laboratorium Vito-Med, de facto nie mając takich możliwości technicznych i osobowych.

Z informacji przekazanych mi w trakcie dziennikarskiego śledztwa wynika również, iż modyfikowana jest dokumentacja dotycząca przeprowadzanych w laboratorium badań próbek na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 oraz dokumentacja dotycząca zatrudnionych na potrzeby działalności laboratorium Vito-Med kierowców i innych osób.

Proszę o pilną interwencję i o ewentualne objęcie nadzorem czynności sprawdzających. W związku z wykonywanymi obowiązkami dziennikarskimi proszę o informację o podjętych działaniach.

Pismo 2.

Szanowny Panie Komendancie Wojewódzki

Szanowny Panie Komendancie Miejski

Z najwyższym zaniepokojeniem informuję o kolejnych moich ustaleniach mogących wskazywać na popełnienie czynów zabronionych z Art. 165 par. 1 KK mogących mieć wpływ na zdrowie i życie ludzi. Ustalenia te związane są z działalnością laboratorium COVID-19 firmy Vito-Med Sp. z o.o, ul. Radiowa 2, NIP: 6312460476, REGON: 240133028, KRS: 0000237912.

1. Na skutek mojej interwencji zlecono kontrolę laboratorium COVID-19 firmy Vito-Med (tam bada się próbki na obecność koronawirusa SARS-CoV-2) przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Gliwicach.

Ustalenia kontroli, przeprowadzonej przez gliwicki sanepid w laboratorium COVID-19 firmy Vito-Med, niezgodne są ze stanem faktycznym.

8 października, czyli już po kontroli, zastałem taki stan faktyczny, jak na załączonych zdjęciach. Stanowi on zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi.

W dniu tym stwierdziłem, że skażone odpady były wynoszone z laboratorium na zewnątrz przez sprzątaczkę, ubraną dokładnie tak, jak sprzątaczkę np. w centrach handlowych (zdjęcia w załączeniu). Następnie były wrzucane do zwykłego kubła i przenoszone na teren pobliskiego szpitala.

Sposób postępowania z ww. odpadami (co widać na zdjęciach, jak również na wykonanym przeze mnie nagraniu filmowym) sprzeczny jest z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 5 października 2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami medycznymi.

Podkreślam, że odpady te przy mnie wyciągane były przez sprzątaczkę z baraku będącego laboratorium COVID-19 i wrzucane do niczym niezabezpieczonego kubła.

Podczas tej czynności sprzątaczką miała niewłaściwie założoną maseczkę (nos na zewnątrz), którą to maseczkę przy mnie poprawiła. Na nagraniu filmowym widać m.in., że sprzątaczką dotyka maseczki dłońmi w rękawiczkach, którymi dotyka worków ze skażonymi odpadami. Świadczy to może o niewłaściwym bądź zerowym jej przeszkoleniu.

W załączeniu przesyłam zdjęcia oraz treść wspomnianego rozporządzenia.

2. Ponadto, kierując do tych czynności osobę ubraną w sposób uwidoczniiony na zdjęciach (dotyczy to również pozostałych sprzątarek), narażono na szwank jej zdrowie i życie, jak również zdrowie i życie tych wszystkich, z którymi się kontaktowała, których spotykała na ulicy bądź w sklepie, bądź też podróżowała z nimi środkami komunikacji publicznej.

3. Ponadto informuję, że od 8 października br. przy szpitalu Vito-Med, niedaleko blaszaka będącego laboratorium COVID-19, stoi naczepa opisana jako laboratorium genetyczne (zdjęcie w załączeniu). Świadczy to może o próbie ukrycia przed osobami kontrolującymi Vito-Med z ramienia Wojewody, że laboratorium COVID-19 tej firmy nie miało dostatecznej ilości aparatury, by wykonywać prawidłowo badania wymazów w ilości, którą do tego laboratorium kierowano.

4. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Gliwicach 6 października br. przekazała mi następującą odpowiedź (fragment):

"W wyniku przeprowadzonego postępowania kontrolnego stwierdzono, iż badania w kierunku SARS-CoV-2 prowadzone są w zorganizowanej w formie zabudowy kontenerowej, modułowej Pracowni wirusologii i gwarantują poprawność wykonywanych testów".

Jest to przekroczenie uprawnień, jako że PSSE w Gliwicach nie jest organem uprawnionym do wydawania opinii w tym zakresie. Laboratoria przed dopuszczeniem do tych czynności przechodzą walidację w Państwowym Zakładzie Higieny, organem dopuszczającym jest Ministerstwo Zdrowia, a umowę z laboratoriami podpisuje Narodowy Fundusz Zdrowia. Powiatowe stacje sanitarno-epidemiologiczne na żadnym etapie nie biorą udziału w czynnościach dopuszczających bądź weryfikujących poprawność wykonywanych badań. To ostatnie jest zadaniem m.in. wojewódzkiego konsultanta ds. diagnostyki laboratoryjnej.

5. W tej samej odpowiedzi PSSE w Gliwicach 6 października br. poinformowała mnie:

"Stworzone w laboratorium warunki, wykorzystane rozwiązania w tym procedury i systemy pozwalają na wykonywanie testów w kierunku SARS-CoV-2 w warunkach bezpiecznych zarówno dla pracowników jak mieszkańców miasta".

W świetle tego, co zastałem na miejscu 8 października stwierdzenia te są nieprawdziwe.

6. Sposób postępowania z ww. odpadami (co widać na zdjęciach, jak również na wykonanym przeze mnie nagraniu filmowym) sprzeczny jest z Rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 5 października 2017 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami medycznymi. Rozporządzenie w załączeniu.

7. Ponadto usiłowano doprowadzić mnie do złamania Art. 6. 1. Ustawy Prawo Prasowe poprzez udzielenie nieprawdziwych odpowiedzi i wyjaśnień.

8. Z informacji zebranych przeze mnie w trakcie dziennikarskiego śledztwa wynika, że kontrola PSSE w Gliwicach nie została zakończona zgodnie z planami kontrolującymi, lecz została przerwana na polecenie odgórne. Wymaga sprawdzenia czy nie doszło do skłaniania pracowników PSSE w Gliwicach do określonego zachowania.

9. Podejrzewam, że udzielona mi odpowiedź mogła być narzucona PSSE w Gliwicach (np. fragment o tym, że PSSE w Gliwicach oceniło możliwość wykonywania prawidłowych badań przez laboratorium COVID-19). Tu również należy sprawdzić czy nie doszło do skłaniania pracowników PSSE w Gliwicach do określonego zachowania.

W załączeniu - poza zdjęciami i treścią rozporządzenia - przesyłam również mój kolejny artykuł związany z blaszakiem, w którym mieści się laboratorium COVID-19 firmy Vito-Med.

Proszę o pilne podjęcie czynności, gdyż ze względu na opisane fakty, zdrowie i życie wielu mieszkańców woj. śląskiego jest zagrożone. Proszę również o informowanie mnie, jako zawiadamiającego a także jako wykonującego obowiązki dziennikarskie, o podjętych działaniach oraz o ustaleniach i decyzjach.

Z poważaniem

Mateusz Cieślak

---

mateusz.cieslak@redakcja.nie.com.pl

MATEUSZ CIEŚLAK

Wszyscy będziemy zdrowi, czyli jak Polska została mistrzem świata w robieniu testów koronawirusowych.

# Wirusowe domki

Wszyscy, którzy we władzach ponoszą odpowiedzialność za zdrowie i życie Polaków, są posrani ze strachu. Idzie jesień, a z nią okres grypowy i obniżonej odporności na infekcje. Koronawirus nie odpuszcza, notowane są rekordy zakażeń. Umierają kolejni ludzie. Niektórzy w męczarniach.

Co będzie za miesiąc czy dwa, gdy jak co roku Polacy zaczną masowo kichać i smarzać? Odpowiedzi szukano podczas wielogodzinnych obrad sejmowej komisji zdrowia. Posiedzenie komisji poświęcone było „Informacji kierownictwa Ministerstwa Zdrowia na temat działań podejmowanych przez Ministerstwo Zdrowia w związku z prognozowanym nadejściem tzw. drugiej fali zakażeń koronawirusem SARS-CoV-2”.

Na posiedzeniu komisji pojawił się obstawiony urzędnikami minister zdrowia Adam Niedzielski. Mówił bardzo długo. To, co najważniejsze, zawarł w kilku słowach. Powiedział, że kolejne laboratoria dostają od niego certyfikat na robienie testów wykrywających zakażenie SARS-CoV-2. Laboratoria są stale kontrolowane przez ministerstwo. Dlaczego? Żeby badania były wykonywane w sposób rzetelny. Żeby żaden koronawirus się nie ukrył.

„Ten certyfikat oczywiście jest gwarancją, że badania są wykonywane w odpowiedni sposób jakościowy. Bo to zapewnienie jakości jest dla nas szalenie ważne” – powiedział minister Niedzielski.

## Covidowy sweterek

Uzbrojony w tę deklarację spieszę do Gliwic. Jest tam prywatny szpital prowadzony przez firmę Vito-Med. W czerwcu Vito-Med uzyskał prawo do wykonywania testów na obecność SARS-CoV-2. Na przyszpitalnym parkingu ustawiono blaszak. Nie widać, żeby doprowadzono do niego wodę. Przypuszczam, że dlatego w pewnym momencie wybiegła z niego kobieta w białym kitlu i z szaleństwem w oczach pognęła w stronę pobliskiego budynku. Skoro nie ma wody, to pewnie w baraku nie ma też ścieczki...

Ujrzałem też inną kobietę – ubraną w żółty sweterek i spodnie. W ciągu ostatnich kilku miesięcy wiele razy widziałem załogi tzw. wymazobusów, pobierające próbki od osób podejrzanych o zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2. Widziałem tych, którzy w laboratoriach genetycznych COVID-19 badali próbki. Wszyscy ubrani od stóp do głów w nieprzepuszczające niczego kombinezony. Ci w laboratoriach mieli na twarzach szczelne maski.

Pani w żółtym sweterku nie miała nawet rękawiczek. Zwawo i bez wahania – jak gdyby czyniła to wiele razy – sięgnęła do drzwi, które nie mają nawet klamki, lecz tylko uchwyt do ciągnięcia. Pociągnęła za uchwyt i weszła do środka.

## Blaszane wirusy

Na drzwiach wiszą dwie kartki: „Pracownia wirusologii. Nieupoważnionym wstęp wzbroniony”. W tym miejscu w lipcu, sierpniu i wrześniu rozpakowano tysiące próbek śliny pobranych od osób podejrzanych o zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2. Tylko w sierpniu było ich 31 148. Informację tę opublikował Vito-Med.

W blaszaku są jeszcze jedne drzwi. Kartka na nich informuje, że znajduje się tam „Punkt przyjęcia materiału”. Za tylną ścianą blaszaka widać klimatyzator. Blaszak działał przeciwieństwo w ciągu lata i bez schłodzonego powietrza ludzie i wirusy prędko by się tam podusili. A ponieważ klimatyzatory takie jak ten działają na zasadzie wymiany powietrza, do gliwickiej atmosfery w ciągu ostatnich tygodni trafić musiały miliardy cząsteczek fruwających wewnątrz blaszaka.

W filmie „Epidemia” z 1995 r. poradzono sobie w prosty sposób z wioską, w której ludzie zaczęli chorować na zmutowaną wersję gorączki krwotocznej. Nadleciał nad wioskę samolot i zamiast zasobnika z lekarstwami zrzucił bombę termobaryczną. Przestała istnieć wioska, a także wszyscy znajdujący się w niej ludzie oraz wirusy.

Wobec blaszaka z Gliwic tak drastycznego rozwiązania nie doradzam. Wystarczyłoby otoczyć kordonem wojska najbliższą okolicę. Polecić ludziom odzianym w skafandry ochrony biologicznej, żeby wyłączyli klimatyzator. Wszystkich zaś, którzy kęcili się w pobliżu blaszaka, dotykali go lub w nim siedzieli, skierować do najbliższego izolatorium.

## Plujemy i tłuczymy

Ale przecież jest jeszcze minister Niedzielski i jego deklaracja. Mówił, że ustawiony na parkingu blaszak, gdzie tylko w sierpniu rozpakowano i zbadano 31 148 próbek na obecność koronawirusa SARS-CoV-2, jest na bieżąco kontrolowany przez Ministerstwo Zdrowia. Z tego więc wynika, że żadnego niebezpieczeństwa nie ma. Koronawirusy zaś, zanim klimatyzator wydmucha je na zewnątrz, są wcześniej w blaszaku uśmiercane. Faktem jest, że w województwie śląskim



udało się to, czego nie potrafił cały świat. Zoptymalizowano walkę z koronawirusem. Zamiast kosztownych inwestycji w diagnostykę, odzież i sprzęt ochronny, a także płyny do dezynfekcji wystarczy ustawiony na parkingu blaszak i panie odziane w sweterki. Tajemnicze *know-how* stosowane w blaszaku pozwoliło wyeliminować laboratoria genetyczne, dysponujące kosztownym wyposażeniem i zabezpieczeniami, specjalnymi systemami wentylacji, podciśnieniem, słuzami.

Na liście laboratoriów COVID-19 akredytowanych przez Ministerstwo Zdrowia są 24 takie placówki w województwie śląskim. Tylko skażone odpady, powstające przy badaniu, w tych laboratoriach zajmowały niekiedy większą przestrzeń niż szary blaszak. Mrożone i gromadzone w dużych lodówkach czekały na przyjazd wyspecjalizowanych służb zajmujących się utylizacją. Teraz lodówki stoją puste, gdyż stacje sanepidu z województwa śląskiego i śląskie szpitale wysyłają próbki do blaszaka. Poinformowano mnie, że dyrektorzy są zadowoleni. Vito-Med bowiem przysłał po próbki własny transport, a wyniki wydaje szybko. Nic dziwnego. Fakt, że blaszak ustawiono na parkingu, przyspiesza transport próbek.

## Rekord-CoV-2

Blaszak ustawiony na parkingu w Gliwicach ma niesłychane wręcz moce przerobowe. Państwowe laboratorium genetyczne Głównego Inspektora Sanitarnego – działające w Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie – dopiero po „dosprzętowieniu” od niedawna jest w stanie zbadać w ciągu jednego dnia do pięciuset próbek na obecność koronawirusa SARS-CoV-2.

Tymczasem w blaszaku w sierpniu wykonywano ponad tysiąc badań dziennie. Być może więc laboratorium PZH również należałoby przenieść do kontenera. Albo przynajmniej odciąć mu dostęp wody bieżącej i światła dziennego, jak się dzieje w Gliwicach...

Widząc tę niezwykłą sytuację, doniosłem dla ludzkości, nie omieszkając o niej poinformować Głównego Inspektora Sanitarnego. Napisałem o zaskakującej wydajności blaszaka. Wysłałem jego zdjęcia. Rzecznik prasowy GIS odpowiedział: „Nie zajmujemy się tym. Z poważaniem, Jan Bodnar”.

Chiączycy niedawno ogłosili, że jeśli pierwszy opracują szczepionkę przeciwko COVID-19, będzie to ich dar dla ludzkości. To, co udało osiągnąć się na Śląsku, również powinno stać się takim darem. Pokazowe baraki COVID-19, ustawione przed siedzibami Komisji Europejskiej w Brukseli i Parlamentu Europejskiego w Strasburgu, stanowiłyby materialne dowody wielkości myśli polskiej i wzór ekonomiki w podejściu do wydawania publicznych pieniędzy i naszej organizacyjnej sprawności.

## Doniesienie do premiera

Mateusz Morawiecki, oprócz tego, że jest premierem, jest również posłem Ziemi Śląskiej. Podwójnie więc powinien być zainteresowany tym wyjątkowym efektem współpracy śląskiego biznesu, śląskich służb sanitarnych i administracyjnych. Do niego więc również wysłałem zdjęcia stojącego na parkingu blaszaka wraz z opisem: „Ze zdjęć, które załączam, wynika też, że milionowe inwestycje w walkę z pandemią, obostrzenia stanu epi-

demii, zalecenia sanitarno-epidemiologiczne są niepotrzebne. Wystarczyło wynająć kontener, a może nawet wysłać go – jako egzemplarz pokazowy – do Brukseli po wcześniejszym opatentowaniu najtańszego sposobu walki z pandemią. W tej sytuacji być może należałoby też złożyć doniesienie do prokuratury o szkodzie wielkich rozmiarów, powstałej wskutek niepotrzebnych inwestycji w walkę z COVID-19”.

Na jednym blaszaku nie kończy się optymalizacja walki z pandemią. Na tym samym parkingu ustawiono 2 inne blaszaki. Wyglądają podobnie jak z filmu „Czterdziestolatek”, które stały na budowie Trasy W-Z, służące za pomieszczenia socjalne dla inżyniera Karwowskiego oraz technika Maliniaka. Na jednym wisi kartka: „Rejestracja pracowni wirusologii”. Przeniesienie drugiego jest nieznane. Chciałem o to zapytać panią prezes Vito-Medu, lecz nie znalazła dla mnie czasu.

**Od kiedy próbki na obecność koronawirusa badane są w blaszaku na parkingu, gwałtownie spadła liczba stwierdzanych zakażeń SARS-CoV-2 w województwie śląskim.**

Jest ono już na czwartej bądź piątej pozycji w kraju. Co poddaję pod rozprawę wojewodom z najbardziej zapowietrzonych województw. □

mcieslak@redakcja.nie.com.pl



MATEUSZ CIEŚLAK

Niedowidzący kierowca rozwozi koronawirusa.

# COVID ze szklanym okiem

To jednak dzieje się naprawdę. Najbardziej przerażająca jest postawa dyrektorów szpitali wobec zagrożenia zdrowia i życia pacjentów. Przerazająca jest również postawa urzędników państwowych odpowiedzialnych za nasze bezpieczeństwo.

2 tygodnie temu ujawniłem w „NIE”, w jakich warunkach badane są dziesiątki tysięcy próbek na obecność SARS-CoV-2 w województwie śląskim. Nie będę powtarzał tego, co napisałem. Przypomnę tylko, że dzieje się to w ustawionym na parkingu w Gliwicach baraku, którego zdjęcia zamieściłem. Do wnętrza baraku, który jest akredytowanym przez Ministerstwo Zdrowia laboratorium genetycznym COVID-19, wchodziły – lub wychodziły z niego – osoby bez specjalnych zabezpieczeń. Jak gdyby nie było całej tej pandemii, miesięcy straszenia koronawirusem i karania za łamanie obostrzeń stanu epidemii.

Artykuł odbił się szerokim echem. Otrzymałem informację o tym, że osoby, które czują się pokrzywdzone działaniami organów państwa w stanie epidemii, zamierzają zorganizować się i być może wystąpić z pozwem zbiorowym. Chodzi nie tylko o pacjentów, których próbki skierowano do blaszaka firmy Vito-Med czy ich rodziny.

Po publikacji artykułu spłynęły do mnie kolejne informacje. Niektóre szokujące.

## Zawiadamiam policję

Dlatego na policję w Gliwicach skierowałem zawiadomienie, że wśród kierowców, którzy samochodami Vito-Medu przywożą ze szpitali próbki na obecność SARS-CoV-2, może być półślepy inwalida. Policja koniecznie musi sprawdzić, czy prawdą jest przekazana mi informacja, że kierowca ten ma jedno oko szklane. Co więcej, nie posiada stosownych uprawnień. Samochody Vito-Medu, przewożące próbki na obecność koronawirusa SARS-CoV-2, wyposażone są w sygnały dźwiękowe i świetlne pojazdów uprzywilejowanych. Mężczyzna ten ma nie posiadać uprawnień do prowadzenia pojazdów na sygnale.

O tym, że pojazdy Vito-Medu pędzą na sygnałach dźwiękowych i świetlnych, wiem na pewno. Policji przekazuję nagranie jednego z takich samochodów. Jest to złamanie obowiązującego prawa. Samochody przewożące próbki do badania laboratoryjnego nie są pojazdami uprzywilejowanymi.

Osoba, która przekazała mi tę informację, mówi o zagrożeniu. Tylko bowiem w ciągu trzech tygodni września samochody Vito-Medu przewiozły 852 próbki dodatnie, czyli takie, w których później stwierdzono obecność koronawirusa SARS-CoV-2, i 243, których badanie dało niejednoznaczny wynik. W sierpniu przewiozły 1067 próbek, w których koronawirus był, i 444, których późniejsze badanie dało wynik niejednoznaczny. Zaś w lipcu i czerwcu przywiozły ze szpitali ponad 700 próbek z koronawirusem i ponad 200 „niejednoznacznych”.

## Istnieje ryzyko skażenia

Skoro samochody Vito-Medu wymuszają pierwszeństwo przejazdu, udając pojazdy uprzywilejowane i np. przejeżdżając skrzyżowania na czerwonym świetle, istnieje ryzyko zderzenia z innymi samochodami i skażenia miejsca wypadku próbkami zawierającymi groźny patogen.

Liczby potwierdziłem w instytucji gromadzącej na polecenie Ministerstwa Zdrowia dane statystyczne o tym, ile badań na obecność koronawirusa na zlecenie szpitali wykonywały poszczególne laboratoria genetyczne. W przypadku Vito-Medu – w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu (dane za ten ostatni miesiąc są niepełne – otrzymałem je 28 września) – było to 46 528.

Tyle próbek na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 przekazały do ustawionego na parkingu blaszaka szpitala z województwa śląskiego. A przecież trafiały tam również próbki od niektórych stacji sanepidu czy poradni. Pełnej liczby próbek skierowanych do przetestowania w blaszaku nie znam. Śląski Wojewódzki Inspektor Sanitarny odmówił mi przekazania tej informacji. Nie ustępuję i nadal się jej domagam. Z tą sprawą gotów jestem iść do prokuratury.

Na razie wiem tyle, że w sierpniu do Vito-Medu skierowano spoza szpitali prawie 13 tys. próbek do badań na obecność koronawirusa. Ze szpitali – ponad 18 tys. To znaczy, że do tej pory do Vito-Medu mogło trafić nawet 60 tys. próbek. Może więcej...

## Zawiadamiam prokuraturę

Nie trzeba być diagnostą laboratoryjnym, aby mieć wątpliwości, czy tak wielka liczba testów powinna trafiać do blaszaka o rozmiarach sklepu ustawionego na parkingu. Ale

wojewoda śląski takich wątpliwości nie miał. Z dwóch niezależnych źródeł dowiedziałem się, że to on wskazywał laboratoria diagnostyczne COVID-19, do których mają trafiać próbki do zbadania na obecność koronawirusa.

Z tego, co wiem, to wojewoda śląski ma taką samą wiedzę na temat genetyki i diagnostyki laboratoryjnej jak ja. Ukończył politologię na Uniwersytecie Śląskim. Być może więc ktoś mu doradził, które laboratoria powinien wskazać. W każdym razie o tym, że to on wskazywał laboratoria, do których należało kierować wymazy, wiem z oficjalnego pisma, jakie zostało do mnie przysłane w odpowiedzi na pytania. Mogę je okazać. Z nieoficjalnego zaś źródła usłyszałem, że z Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach telefonowano bezpośrednio do dyrektorów szpitali i mówiono, z którym laboratorium powinni współpracować.

Podaję również, że przynajmniej jedna powiatowa stacja sanepidu i przynajmniej jeden szpital czekały na otwarcie laboratorium COVID-19 firmy Vito-Med. Po jego uruchomieniu zaskakująco szybko przekierowały tam próbki wysyłane wcześniej do innych laboratoriów. Informację na ten temat przekazałem prokuraturze.



Ilustr. KRZYSZTOF OLEJNIK

## Wymęczona inspekcja

Niektórzy dyrektorzy szpitali być może nie wiedzieli, jak wygląda laboratorium COVID-19 firmy Vito-Med, jak jest wyposażone i kto w nim pracuje. Niektórzy dyrektorzy byli o tym informowani i machnęli na to ręką. Ich postawa jest przerażająca. Nie liczy się dla nich zdrowie ani życie pacjentów. Ważniejsze są inne sprawy. Odpowiadano mi np., że wybierając to laboratorium, kierowano się „odległością laboratorium od szpitala”, „elastycznością pracy” i tym, że po próbki przyjeżdżają samochody Vito-Medu. Nieszczerze do argumenty, skoro w województwie śląskim jest dziś 250 laboratoriów COVID-19 akredytowanych przez Ministerstwo Zdrowia; one też mają samochody i niektóre działają przez całą dobę.

Dysponuję wynikiem badania laboratoryjnego próbki na obecność SARS-CoV-2, wydanym przez Vito-Med. Specjaliści mają do niego wiele uwag. Wynik ten dyskwalifikuje choćby to, że badanie autoryzowała (skontrolowała prawidłowość badania i zatwierdziła) ta sama osoba, która wykonała badanie. Co więcej, była to osoba z „wątpliwym doświadczeniem w biologii molekularnej”. Nie podano również, z jakiego testu skorzystano, przeprowadzając badanie. To również jest obowiązkowa informacja.

Po kolejnym moim piśmie wreszcie odpowiedziano, że w Vito-Medzie zostanie przeprowadzona inspekcja. Przeprowadzi ją Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Gliwicach. Jest to sanepid, na którego terenie działa Vito-Med – pracownicy stacji musieli widzieć barak i nie zareagowali. Taką inspekcję powinna wykonać niezależna jednostka państwowa spoza województwa śląskiego. Wśród instytucji, które informowałem o możliwych nieprawidłowościach, jest Najwyższa Izba Kontroli. Ją zawiadomiłem o możliwych nieprawidłowościach w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim.

## Złoty blaszak koronawirusowy

Po mojej publikacji Vito-Med wydał oświadczenie. Wynika z niego, że ustawiony na parkingu blaszak to „modułowa konstrukcja,

która aktualnie stanowi »złoty standard« na świecie w walce z pandemią wirusa SARS-CoV-2”.

W tym „modułowym złotym standardzie” o wielkości stosunkowo niewielkiego sklepu ma być zainstalowany m.in. „system hermetycznych śluz z elektronicznie sterowanymi blokadami krzyżowymi oraz kaskada ciśnień, system filtrów HEPA, filtry ULPA, izolatory z nawiewem laminarnym” i inne urządzenia.

**Specjaliści, z którymi rozmawiałem, uważają, że niemożliwe, aby w blaszaku mającym te wymiary mogło działać prawdziwe laboratorium genetyczne z wszystkimi koniecznymi zabezpieczeniami.**

Z oświadczenia Vito-Medu wynika również, że skażone odpady są 6 razy dziennie odbierane przez wyspecjalizowaną firmę. Tymczasem przerażeni pracownicy szpitala Vito-Medu informują mnie, że worki z tymi odpadami przenoszone są przez sprzątaczkę z blaszaka do głównego budynku szpitalnego. O tym powiadomiłem wojewodę śląskiego. Na taką informację jeszcze w tym samym dniu powinna nastąpić reakcja ze względu na możliwość skażenia. Ponieważ nie nastąpiła, zawiadamiam policję i prokuraturę.

## Zawiadamiam ministrów

Minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister zdrowia co najmniej od dwóch tygodni powinni ustalać, czy próbki na obecność koronawirusa SARS-CoV-2 na Śląsku są badane niewłaściwie. Obu zaalarmowałem pismami. Ale ten cały syf nie ogranicza się do województwa śląskiego. Gdy minister Szumowski powoływał w resorcie zdrowia Zespół COVID-19, Pracodawcy RP zaproponowali do tego zespołu diagnostę ze specjalizacją genetyczną i dużym doświadczeniem w zawodzie.

Ministerstwo odpowiedziało, że żadnego diagnosty nie może być w Zespole COVID-19. Diagnostę bowiem wykonują badania próbek i doszłoby do konfliktu interesów. Następnie do zespołu tego trafił inny diagnosta.

Alina Niewiadomska, prezes Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych, poinformowała mnie, że to minister zdrowia „wskazał i powołał konkretnie Justynę Marynowską”. Pani ta jest wiceprezesem KIDL. Nie posiada specjalizacji genetycznej. Jest to młoda osoba; sporo innych diagnostów ma znacznie większe doświadczenie zawodowe.

Usłyszałem, że to Justyna Marynowska zatwierdziła laboratoria, które otrzymywały następnie akredytację Ministerstwa Zdrowia. Być może to tylko jej przechwąłki. Niewątpliwie miała na to wpływ, będąc w zespole ministerialnym. Już jako członkini tego zespołu pojawiła się w Gliwicach i odwiedziła Vito-Med, informując, że przeprowadza kontrolę. Następnie została przez Vito-Med zatrudniona.

Być może takich kwiatków jest więcej. Obecnie w całym kraju funkcjonują 194 laboratoria COVID-19 akredytowane przez Ministerstwo Zdrowia. Akredytacje przyznaje się bez oglądania miejsc, które mają być laboratoriami genetycznymi.

## Wszczęcie bez zawiadomienia

Urząd Wojewódzki w Katowicach nadesłał mi następującą informację: „Zgodnie z właściwością zwróciliśmy się do sanepidu z prośbą o przeprowadzenie natychmiastowej kontroli. W odpowiedzi otrzymaliśmy informację, iż powiatowy inspektor sanitarny w Gliwicach rozpocznie postępowanie kontrolne w zakresie nadzoru epidemiologicznego, nadzoru higieny pracy oraz zapobiegawczego nadzoru sanitarnego na terenie obiektów należących do Vito-Med sp. z o.o. Kontrola została wszczęta bez wcześniejszego zawiadomienia”. □

mcieślak@redakcja.nie.com.pl

# Zdrożone „NIE”

W 30. rocznicę wydania pierwszego numeru „NIE” ogłaszamy niewesołą niespodziankę: tygodnik zdrożeje. Od przyszłego numeru pojedynczy egzemplarz pisma – papierowy i cyfrowy – będzie kosztował 5,80 zł.

Argumentów przemawiających za podwyżką o 90 groszy mamy 138. Podajemy 6:

- Argument czasu: nie podwyższaliśmy ceny tygodnika od dawna – od dziewięciu lat.
- Argument konkurencji: wszystkie tygodniki opinii podniosły cenę; podrożały też gazety codzienne, są takie, których weekendowe wydanie kosztuje 8 zł.
- Argument powszechności: w ogóle wszystkie drożeje.

- Argument technologii: podrożał papier, na którym „NIE” jest drukowane, podrożała farba drukarska, podrożały procesy drukowania, kolportażu i sprzedaży, a dojdą też zapowiadane opłaty na ZUS od umów z autorami o dzieło.

- Argument przyszłości: wydawanie „NIE” powoduje okolo milionowy deficyt roczny. Podwyżka ceny to jedyny sposób zapewnienia pismu przyszłości.

- Argument ciągłości: cena dla prenumeratorów pisma – wydań papierowego i cyfrowego – pozostaje niezmienną na cały przyszły rok.

REDAKCJA







mobig  
molecular diagnostic

KRONE

SK 0215X

KRONE

KRONE







# DZIENNIK USTAW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

Warszawa, dnia 24 października 2017 r.

Poz. 1975

## ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ZDROWIA<sup>1)</sup>

z dnia 5 października 2017 r.

### w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami medycznymi<sup>2)</sup>

Na podstawie art. 33 ust. 2 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2016 r. poz. 1987 i 1954 oraz z 2017 r. poz. 785 i 1566) zarządza się, co następuje:

**§ 1. 1.** Rozporządzenie określa szczegółowy sposób postępowania z odpadami medycznymi powstałymi w miejscu ich wytwarzania, w tym:

- 1) postępowanie z odpadami medycznymi powstałymi w wyniku udzielania świadczeń zdrowotnych w miejscu wezwania;
- 2) postępowanie przy gromadzeniu odpadów medycznych w pojemnikach lub workach w miejscach ich powstawania oraz przy wstępnym magazynowaniu odpadów medycznych w obiektach, w których udziela się świadczeń zdrowotnych lub prowadzi badania i doświadczenia naukowe w zakresie medycyny;
- 3) warunki transportu wewnętrznego odpadów medycznych w obiektach, w których udziela się świadczeń zdrowotnych lub prowadzi badania i doświadczenia naukowe w zakresie medycyny, zwanego dalej „transportem wewnętrznym odpadów medycznych”.

2. Rozporządzenie dotyczy odpadów medycznych:

- 1) zakaźnych o kodach 18 01 02\*, 18 01 03\*, 18 01 80\* i 18 01 82\*;
- 2) niebezpiecznych, innych niż zakaźne, o kodach 18 01 06\*, 18 01 08\* i 18 01 10\*;
- 3) innych niż niebezpieczne o kodach 18 01 01, 18 01 04, 18 01 07, 18 01 09 i 18 01 81.

**§ 2. 1.** Odpady medyczne gromadzi się w pojemnikach lub workach w miejscu ich powstawania oraz wstępnie magazynuje, uwzględniając ich właściwości, sposób ich unieszkodliwiania lub odzysku.

2. Odpady medyczne powstałe w wyniku udzielania świadczeń zdrowotnych w miejscu wezwania są przez osoby udzielające świadczeń zdrowotnych:

- 1) zbierane do pojemników lub worków, o których mowa w § 3;
- 2) przekazywane niezwłocznie do pomieszczenia lub urządzenia, o których mowa w § 7, z zachowaniem odpowiednich środków ostrożności.

---

<sup>1)</sup> Minister Zdrowia kieruje działem administracji rządowej – zdrowie, na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 17 listopada 2015 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Zdrowia (Dz. U. poz. 1908).

<sup>2)</sup> Niniejsze rozporządzenie zostało notyfikowane Komisji Europejskiej w dniu 17 maja 2017 r. pod numerem 2017/197/PL, zgodnie z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych (Dz. U. poz. 2039 oraz z 2004 r. poz. 597), które wdraża postanowienia dyrektywy (UE) 2015/1535 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 9 września 2015 r. ustanawiającej procedurę udzielania informacji w dziedzinie przepisów technicznych oraz zasad dotyczących usług społeczeństwa informacyjnego (ujednolicenie) (Dz. Urz. UE L 241 z 17.09.2015, str. 1).

**§ 3. 1.** Odpady medyczne, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 1, z wyjątkiem odpadów medycznych o ostrych końcach i krawędziach, zbiera się w miejscu ich powstawania do pojemników lub worków jednorazowego użycia z folii polietylenowej, koloru czerwonego, wytrzymałych, odpornych na działanie wilgoci i środków chemicznych, z możliwością jednokrotnego zamknięcia.

2. Odpady medyczne, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 2, z wyjątkiem odpadów medycznych o ostrych końcach i krawędziach, zbiera się w miejscu ich powstawania do pojemników lub worków jednorazowego użycia z folii polietylenowej, koloru żółtego, wytrzymałych, odpornych na działanie wilgoci i środków chemicznych, z możliwością jednokrotnego zamknięcia.

3. Odpady medyczne, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 3, z wyjątkiem odpadów medycznych o ostrych końcach i krawędziach, zbiera się w miejscu ich powstawania do pojemników lub worków jednorazowego użycia z folii polietylenowej albo do pojemników wielokrotnego użycia, w kolorze innym niż czerwony albo żółty, wytrzymałych, odpornych na działanie wilgoci i środków chemicznych.

4. Worki jednorazowego użycia umieszcza się na stelażach lub w sztywnych pojemnikach jednorazowego lub wielokrotnego użycia w sposób pozwalający na uniknięcie zakażenia osób mających kontakt z workiem lub pojemnikiem.

5. Odpady medyczne o ostrych końcach i krawędziach zbiera się w miejscu ich powstawania do pojemników jednorazowego użycia, sztywnych, odpornych na działanie wilgoci, mechanicznie odpornych na przekłucie lub przecięcie. Przepisy ust. 1–3 w zakresie oznaczania kolorami poszczególnych rodzajów odpadów medycznych stosuje się odpowiednio, w sposób pozwalający na jednoznaczne zidentyfikowanie przeznaczenia pojemnika.

**§ 4. 1.** Pojemniki lub worki, o których mowa w § 3, zapełnia się co najwyżej do 2/3 ich objętości w sposób umożliwiający ich bezpieczne zamknięcie. Niedopuszczalne jest otwieranie raz zamkniętych pojemników lub worków jednorazowego użycia.

2. Pojemniki lub worki, o których mowa w § 3, wymienia się tak często, jak pozwalają na to warunki przechowywania oraz właściwości odpadów medycznych w nich gromadzonych, nie rzadziej niż co 72 godziny, z zastrzeżeniem § 5 ust. 2.

3. W przypadku uszkodzenia pojemnika lub worka, o którym mowa w § 3, umieszcza się go w całości w innym większym nieszkodzonym pojemniku lub worku spełniającym te same wymagania.

**§ 5. 1.** Odpady medyczne, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 1, w których zidentyfikowano lub co do których istnieje uzasadnione podejrzenie, że zawierają biologiczne czynniki chorobotwórcze, które podlegają zakwalifikowaniu do kategorii A zgodnie z pkt 2.2.62.1.4.1 załącznika A do Umowy europejskiej dotyczącej międzynarodowego przewozu drogowego towarów niebezpiecznych (ADR), sporządzonej w Genewie dnia 30 września 1957 r. (Dz. U. z 2017 r. poz. 1119), zwane dalej „wysocze zakaźnymi odpadami medycznymi”, zbiera się w miejscu ich powstawania do:

- 1) opakowania wewnętrznego złożonego z:
  - a) worka jednorazowego użycia z folii polietylenowej, koloru czerwonego, wytrzymałego, odpornego na działanie wilgoci i środków chemicznych, z możliwością jednokrotnego zamknięcia, który po wypełnieniu i zamknięciu jest umieszczany w drugim worku spełniającym te same wymagania, lub
  - b) sztywnego, odpornego na działanie wilgoci, mechanicznie odpornego na przekłucie lub przecięcie pojemnika koloru czerwonego – w przypadku odpadów medycznych o ostrych końcach i krawędziach;
- 2) opakowania zewnętrznego, które stanowi pojemnik koloru czerwonego, wytrzymały, odporny na działanie wilgoci i środków chemicznych, wykonany w sposób umożliwiający dezynfekcję, z możliwością szczelnego zamknięcia.

2. Wysocze zakaźne odpady medyczne mogą być przechowywane w miejscu ich powstawania, nie dłużej niż 24 godziny.

**§ 6. 1.** Pojemnik lub worek z odpadami medycznymi w miejscu ich powstawania posiada widoczne oznakowanie identyfikujące, które zawiera:

- 1) kod odpadów medycznych w nim przechowywanych;
- 2) nazwę wytwórcy odpadów medycznych;
- 3) numer REGON wytwórcy odpadów medycznych;
- 4) numer księgi rejestrowej wytwórcy odpadów medycznych w rejestrze podmiotów wykonujących działalność leczniczą, o którym mowa w ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2016 r. poz. 1638, 1948 i 2260), wraz z podaniem organu rejestrowego;
- 5) datę i godzinę otwarcia (rozpoczęcia użytkowania);
- 6) datę i godzinę zamknięcia.



2. W przypadku wysoce zakaźnych odpadów medycznych oznakowanie, o którym mowa w ust. 1, umieszcza się na pojemniku, o którym mowa w § 5 ust. 1 pkt 2. Pojemnik oznacza się dodatkowo znakiem ostrzegającym przed zagrożeniem biologicznym określonym w przepisach wydanych na podstawie art. 222<sup>1</sup> § 3 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 2016 r. poz. 1666, 2138 i 2255 oraz z 2017 r. poz. 60 i 962) oraz umieszczonym poniżej napisem „MATERIAŁ ZAKAŹNY DLA LUDZI”.

§ 7. 1. Odpady medyczne, o których mowa w § 1 ust. 2, są wstępnie magazynowane w sposób selektywny z zachowaniem podziału określonego w § 3 ust. 1–3 i 5, w odpowiednio przystosowanym do tego celu pomieszczeniu albo stacjonarnym lub przenośnym urządzeniu chłodniczym, przeznaczonym wyłącznie do magazynowania odpadów medycznych, z zastrzeżeniem ust. 8. Przenośne urządzenie chłodnicze może być wykorzystywane do wstępnego magazynowania odpadów medycznych w przypadku wytwarzania ich niewielkiej ilości, jeżeli pozwala na zachowanie warunków, o których mowa w § 8.

2. Pomieszczenie, o którym mowa w ust. 1:

- 1) posiada niezależne wejście;
- 2) jest zabezpieczone przed dostępem osób nieupoważnionych;
- 3) posiada ściany i podłogi wykonane z materiałów gładkich, łatwo zmywalnych i umożliwiających dezynfekcję;
- 4) jest zabezpieczone przed dostępem owadów, gryzoni oraz innych zwierząt;
- 5) posiada drzwi wejściowe bez progu, których szerokość i wysokość gwarantuje swobodny dostęp;
- 6) posiada miejsca lub boksy wydzielone i oznakowane w zależności od rodzaju magazynowanych odpadów medycznych, a w przypadku magazynowania odpadów medycznych w oznakowanych, szczelnie zamkniętych pojemnikach lub kontenerach dopuszcza się brak wydzielonych boksów;
- 7) jest wyposażone w termometr do pomiaru temperatury wewnątrz pomieszczenia;
- 8) posiada wentylację zapewniającą podciśnienie, z zapewnieniem filtracji odprowadzanego powietrza; dopuszcza się zastosowanie wentylacji grawitacyjnej pod warunkiem magazynowania odpadów medycznych w szczelnie zamkniętych pojemnikach lub kontenerach i oznakowanych w zależności od rodzaju magazynowanych odpadów medycznych;
- 9) posiada zabezpieczenia techniczne przed rozprzestrzenianiem się magazynowanych odpadów medycznych, obejmujące również gromadzenie ewentualnych odcieków z tych odpadów.

3. Stacjonarne urządzenie chłodnicze, o którym mowa w ust. 1:

- 1) jest zabezpieczone przed dostępem osób nieupoważnionych;
- 2) posiada ściany i podłogi wykonane z materiałów gładkich, łatwo zmywalnych i umożliwiających dezynfekcję;
- 3) jest zabezpieczone przed dostępem owadów, gryzoni oraz innych zwierząt;
- 4) posiada drzwi wejściowe bez progu, których szerokość i wysokość powinna gwarantować swobodny dostęp;
- 5) jest wyposażone w termometr do pomiaru temperatury wewnątrz urządzenia;
- 6) posiada zamknięcie drzwi wejściowych umożliwiające ich otwarcie od wewnątrz;
- 7) posiada przedsionek przed wejściem do urządzenia.

4. Przenośne urządzenie chłodnicze, o którym mowa w ust. 1:

- 1) posiada wnętrze wykonane z materiałów gładkich, łatwo zmywalnych i umożliwiających dezynfekcję;
- 2) jest zabezpieczone przed dostępem owadów, gryzoni oraz innych zwierząt;
- 3) jest zabezpieczone przed dostępem osób nieupoważnionych;
- 4) jest wyposażone w termometr do pomiaru temperatury wewnątrz urządzenia.

5. Przy pomieszczeniu spełniającym wymagania, o których mowa w ust. 2, oraz przy stacjonarnym urządzeniu chłodniczym spełniającym wymagania, o których mowa w ust. 3, zapewnia się dostęp do:

- 1) umywalki z bieżącą zimną i ciepłą wodą, zainstalowanej w sposób umożliwiający co najmniej umycie rąk bezpośrednio po wyjściu z pomieszczenia lub urządzenia, wyposażonej w dozowniki z mydłem i środkiem do dezynfekcji rąk oraz ręczniki jednorazowego użytku;
- 2) wody bieżącej ciepłej i zimnej do celów porządkowych;
- 3) wydzielonych miejsc odpowiednio do przechowywania czystych oraz zbierania brudnych środków ochrony indywidualnej dla osób przebywających w miejscach przeznaczonych do wstępnego magazynowania odpadów medycznych.

6. W sąsiedztwie przenośnego urządzenia chłodniczego spełniającego wymagania, o których mowa w ust. 4, zapewnia się dozownik ze środkiem do dezynfekcji rąk, podajnik na czyste rękawiczki jednorazowe oraz pojemnik na zużyte rękawiczki jednorazowe.

7. Pomieszczenie lub urządzenie spełniające wymagania, o których mowa w ust. 2–4, utrzymuje się na bieżąco w czystości. Po każdym usunięciu odpadów medycznych, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 1, pomieszczenie lub urządzenie dezynfekuje się, a następnie myje albo dezynfekuje się i myje przy użyciu środka myjąco-dezynfekcyjnego, a w przypadku odpadów medycznych, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 2 i 3, myje się i stosownie do potrzeb dezynfekuje.

8. Dopuszcza się wstępne magazynowanie odpadów medycznych, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 3, w sposób selektywny z zachowaniem podziału określonego w § 3 ust. 3 i 5, w oznakowanych w zależności od rodzaju odpadów medycznych, szczelnie zamkniętych pojemnikach lub kontenerach, w innym miejscu wstępnego magazynowania niż wymienione w ust. 1, które:

- 1) jest przeznaczone i przystosowane do wstępnego magazynowania odpadów;
- 2) posiada uszczelnione podłoże i zorganizowane dojazdy lub dojścia;
- 3) jest zabezpieczone przed dostępem osób nieupoważnionych;
- 4) jest zabezpieczone przed dostępem owadów, gryzoni oraz innych zwierząt;
- 5) jest zabezpieczone przed wpływem czynników atmosferycznych, w tym zadaszona;
- 6) jest utrzymywane na bieżąco w czystości.

**§ 8. 1.** Wstępne magazynowanie odpadów medycznych o kodzie 18 01 02\* odbywa się tylko w temperaturze do 10°C, a czas ich przechowywania nie może przekroczyć 72 godzin.

2. Wstępne magazynowanie odpadów medycznych o kodach 18 01 03\*, 18 01 06\*, 18 01 08\*, 18 01 10\* i 18 01 82\* odbywa się tylko w temperaturze do 18°C, z tym że od 10°C do 18°C może odbywać się tak długo, jak pozwalają na to ich właściwości, jednak nie dłużej niż 72 godziny, natomiast w temperaturze do 10°C – nie dłużej niż 30 dni.

3. Odpady medyczne, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 3, mogą być wstępnie magazynowane tak długo, jak pozwalają na to ich właściwości, jednak nie dłużej niż 30 dni.

**§ 9. 1.** Transport wewnętrzny odpadów medycznych z miejsca ich powstawania do miejsca wstępnego magazynowania odbywa się środkami transportu przeznaczonymi wyłącznie do tego celu.

2. Do transportu wewnętrznego odpadów medycznych, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 1, używa się wózków zamykanych lub wózków przewożących pojemniki zamykane. W przypadku niewielkich ilości odpadów medycznych do transportu wewnętrznego odpadów medycznych można używać transportowych pojemników zamykanych.

3. Transport wewnętrzny odpadów medycznych wykonuje się w sposób uniemożliwiający uszkodzenie pojemnika lub worka.

4. Środki transportu wewnętrznego odpadów medycznych i pojemniki wielokrotnego użycia, służące do transportu odpadów medycznych, utrzymuje się na bieżąco w czystości. Po każdym usunięciu odpadów medycznych, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 2 i 3, myje się i stosownie do potrzeb dezynfekuje, a w przypadku odpadów medycznych, o których mowa w § 1 ust. 2 pkt 1, dezynfekuje się, a następnie myje albo dezynfekuje się i myje przy użyciu środka myjąco-dezynfekcyjnego.

5. Transport wewnętrzny odpadów medycznych odbywa się w sposób uniemożliwiający narażenie na bezpośredni kontakt z tymi odpadami, niedopuszczający do ich zmieszania oraz pozwalający na zachowanie warunków higienicznych, w tym ochrony przed zanieczyszczeniem.

**§ 10. 1.** W obiektach, gdzie są udzielane świadczenia zdrowotne lub są prowadzone badania i doświadczenia naukowe w zakresie medycyny, wyznacza się miejsce przeznaczone do dezynfekcji, mycia i przechowywania środków transportu wewnętrznego odpadów medycznych i pojemników wielokrotnego użycia, służących do transportu wewnętrznego odpadów medycznych.

2. Miejsce, o którym mowa w ust. 1, posiada:

- 1) ściany i podłogi wykonane z materiałów gładkich, łatwo zmywalnych i umożliwiających dezynfekcję;
- 2) dostęp do wody bieżącej ciepłej i zimnej z możliwością jej odprowadzenia do kanalizacji;
- 3) wentylację;

- 4) możliwość:
- a) dostępu pracowników obsługi,
  - b) swobodnego wjazdu i wyjazdu środka transportu wewnętrznego odpadów medycznych – w przypadku jego wykorzystywania.

**§ 11.** 1. Podmioty udzielające świadczeń zdrowotnych lub prowadzące badania i doświadczenia naukowe w zakresie medycyny stosują, opracowaną przez siebie, szczegółową procedurę postępowania z odpadami medycznymi w zakresie selektywnego zbierania, transportu i wstępnego magazynowania odpadów medycznych wraz z instrukcją selektywnego zbierania odpadów medycznych w miejscu ich powstawania.

2. Osoby udzielające świadczeń zdrowotnych w miejscu wezwania stosują, opracowaną przez siebie, szczegółową procedurę postępowania z odpadami medycznymi przez osoby udzielające świadczeń zdrowotnych w miejscu wezwania, która zawiera oznaczenie miejsca wstępnego magazynowania odpadów medycznych przez te osoby.

**§ 12.** W terminie 18 miesięcy od dnia wejścia w życie rozporządzenia:

- 1) pomieszczenia do wstępnego magazynowania odpadów medycznych, niespełniające wymagań określonych w § 7 ust. 2 pkt 8 i 9,
- 2) pomieszczenia i miejsca do dezynfekcji, mycia i przechowywania środków transportu wewnętrznego odpadów medycznych, niespełniające wymagań określonych w § 10 ust. 2 pkt 3

– dostosowuje się do tych wymagań.

**§ 13.** Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia.<sup>3)</sup>

Minister Zdrowia: *K. Radziwiłł*

---

<sup>3)</sup> Niniejsze rozporządzenie było poprzedzone rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 30 lipca 2010 r. w sprawie szczegółowego sposobu postępowania z odpadami medycznymi (Dz. U. poz. 940), które utraciło moc z dniem 24 stycznia 2016 r., zgodnie z art. 250 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz. U. z 2016 r. poz. 1987 i 1954 oraz z 2017 r. poz. 785 i 1566).